

BRONISŁAWA KOKOWICZ ur. 1930; Konopnica



| | |
|--------------------------------------|--|
| Tytuł fragmentu relacji | Żydzi w Konopnicy |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | Konopnica w dwudziestolecium międzywojennym, Lublin w dwudziestolecium międzywojennym, Żydzi w Lublinie, Żydzi w Konopnicy |

Żydzi w Konopnicy

Żydzi w Konopnicy

Żydzi przed wojną ciągle przychodzili do Konopnicy. Tam mieli u kogoś sady. Słyszałam czasami, że Żyd kupił sad u tego czy tamtego; kupowali te sady, a później je sprzedawali.

Nie słyszałam, żeby ktoś ukrywał Żydów w czasie okupacji. Ale z tego co pamiętam, to Żydzi z Polakami dobrze żyli. Wiem, że moja mama kupowała u Żydów. Pamiętam, że musiałam mieć do komunii krakowskie ubranie, nie białą sukienkę. Mama poszła ze mną do tych budek żydowskich, które były w mieście, w Lublinie; rodzice zawsze kupowali u Żydów. Może tam było taniej. Pamiętam, krzyczałam do mamy: „Chodź, bo tu śmierdzi!”. Bo przecież nie było kanalizacji, to były w ogóle inne lata, inne życie. Mama mówi: „Kupię ci dwie sukienki, ale do komunii idź w białej”. A ja się uparłam: „Nie” – bo ksiądz powiedział, że trzeba w krakowskim ubraniu, a do krakowskiej sukienki było mnóstwo drobiazgów dodatkowych: korale, gorset wyszywany, spódnica – trzeba było kupić kilka rzeczy, nie tylko tą jedną sukienkę. Jak przyszłam z tych zakupów, to się położyłam, tak mnie nogi bolały, że już miałam dosyć chodzenia. W tamtym czasie, żeby coś kupić, to trzeba się było nachodzić.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2010-06-18, Lublin |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Marta Tylus |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |